

Ącki, Edward ma bUla

mmm brzydula do ciebie to, Ącki haa
Kiedyś byłaś taka piękna no to prawie jak ja
Telewizja cię zmieniła, telewizja jest zła
Gdy cię pierwszy raz ujrzałem, jakbym zobaczył cud
Coś błysnęło w uśmiechu, to na zębach był drut
Też mam uśmiech błyskotliwy, pomyślałem więc, że
Coś nas łączy, więc na żone bardzo nadajesz się
Zanim jednak cię znalazłem, żeby miłość wyznać ci
Jakąś lalkę plastikową zrobili z ciebie ludzie źli

A mogłaś mieć już stóp, no może prawie cały świat - ula ula
Ci Edward kupić mógł w kwiaciarni jakiś piękny kwiat
Jestem nieszczęśliwy, jestem zawiedziony
Nie chcę tej brzyduli, nie chcę takiej żony
To dla ciebie chciałem zostać prezydentem
Ustanowić ciebie narodowym świętem
I u mamy masz baty, cię nie lubi i basta
Nie robi nam herbaty, nie nakraja ciasta
Dziś smutno mi i jestem zły, bo mam złe sny
Gdyż jakiś inny serial ciągle mi się śni

A mogła mieć u stóp, no może prawie cały świat - i mały fiat
Bo Edward kupić mógł Brzyduli jakiś piękny kwiat - pokrzywę
Nim rozkwitł, zaraz zwiądł uczucia tego wąty kwiat
Tak właśnie kończy się ta miłość jakiej nie znał świat
Ula... u la la la i love you baby.